

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezina, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 50 groszy miesięcznie z odnośnieniem do domu.
Pojedynczy numer 15 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja: Szarlej, ul. Kamińska 52. — Telefon 79
Ekspedycja u p. Olazowskiego, Wielk. Piekary, ul. Kalwaryjska 12.

Ogłoszenia
za wiersz milimetrowy 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14 — Nakładem Tow. Przemysłowców w Szarleju — Drukarnia „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

3. Maj.

Tydzień zaledwie dzieli nas od chwili obchodu rocznicy najdroższej sercu każdego Polaka. Konstytucja 3. Maja, ów najdroższy przedmiot naszej przeszłości, wykwitła z tych genialnych umysłów, które wielkość i majestat Polski widziały w uświadczeniu wszystkich zarówno warstw ludności, które zrozumiały, że naród aby był silny musi w każdej swej warstwie społecznej mieć świadomość obowiązków obywatelskich, a tę świadomość czerpie przez oświatę.

Uroczystość obchodu, poważny i podniosły nastrój i żywiołowy udział społeczeństwa w obchodzie, da dopiero wyraz, że dorosiliśmy do chwili i że dokładnie pojmujemy i pamiętamy świetną naszą przeszłość dziejową i na jej podstawach przyszłość naszą w odrodzonej Ojczyźnie budować chcemy.

Czasy niewoli wsaczyły w dusze nasze aż nadto smutku i jadu, czasy te jednak minęły. Dzień 3. Maja, to radość to zwiastun polskiej słonecznej wiosny, której przyjscia oczekiwaliśmy po nawałnicach katastrofalnych. — Wiec wlejmy w ten obchód dużo radości, moc całą pogody ducha, słońca, jaką godzi się nam czerpać z kart Konstytucji. — Ufajmy, że mimo naszych wad i błędów narodowych, które po przodkach odziedziczyliśmy, zawsze wśród nas znajdują się jednostki zesłane od Boga, zdolne ratować nawet państwową w każdej złej doli. Wesele wielkie i pogoda umysłów niech więc przyświeca obchodowi, czas bowiem najwyższy zerwać z obrzydłym pesymizmem, który od zatania niepodległości toczy nasz organizm narodowy. —

W on dzień święta narodowego wszystkie zwątpienia, badania i narzekania odłóżmy na bok, a w miejsce ich wpajamy w siebie i w młodzież naszą ufność i wiarę w przyszłość i przepotęzną radość z tego cośmy odzyskali i z tego, co nas przecież czeka jeszcze. Wyzbijmy się tego bezmyślnego „jakoś to będzie“, a w jego miejsce niech w dniu 3. Maja każda dusza polska zawoła że „Nic straszniejszego“, bo przyszłość nasza od nas samych zależy, od pracy każdej jednostki. Jednym słowem radosne to święto niech nam wesele niesie...

Lecz tak jak każdy ważny moment dziejowy, tak i święto rocznicy Konstytucji 3. Maja bywa utrwalane przez tak zwany „Dar narodowy“, zbierany w formie datków dobrowolnych po domach, oraz przez rozkupywanie odznak, na ten cel wyznaczonych.

W tym celu miejscowy Komitet Obchodowy w Szarleju wysłał w dniu 2. Maja (dzień przed uroczystością) odpowiednie osoby, zaopatrzone w legitymacje, wystawione przez Kom. Obch., które datki te zbierać będą. Ufni w wyprobowany patriotyzm i ofiarność na cele narodowe mieszkańców Szarleja, pewni jesteśmy, że zbiórka tegoroczna, zesłorocznej dorówna, a może ją nawet przewyższy, i że tak jak w roku zeszłym obywatelstwo nasze, do zbierających sympatycznie odnosić się będzie.

Po ukończonej uroczystości nie omieszkamy podać na łamach najbliższego numeru „Głosu z nad Brynicy“ całej listy ofiarodawców z wyszczególnieniem kwot złożonych na „Dar Narodowy 3. Maja“.

Komitet.

Dnia 19. bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystw na którym ustalono następujący porządek dot. obchodu uroczystości Konstytucji 3. Maja:

1. W sobotę wieczorem dnia 2. maja hejnały z wieży kościoła Panny Marji i puszczanie ogni sztucznych.
2. W niedzielę dnia 3. Maja zbiórka wszystkich Towarzystw na końcu wsi ku Kozłowej Ciężce koło szkół II. o godz. 9.

3. Wymarsz do kościoła o godz. 10. Podczas nabożeństwa śpiew Chóru Kościelnego.
4. Po nabożeństwie zbiórka wszystkich Towarzystw na placu Marjackim, następnie przemówienie zakończone rotą Konopnickiej.
5. O godz. 4 po poł. koncert na placu Marjackim wykonany przez Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej pod batutą Pana Ryza.
6. O godz. 7 wieczorem wieczornica na sali Kłasztornej.

PROGRAM WIECZORNICY:

1. Zagajenie i odśpiewanie pieśni wykonanej przez Chór Kościelny.
2. Przywitanie przez Naczelnika gminy p. Pudlika.
3. Wykład o konstytucji 3. Maja przez prof. B. Rotera.
4. Piramidy Tow. gimn. Sokół.
5. Śpiewy przez Tow. Kasyno Halka.
6. Deklamacje.
7. Zakończenie rotą.

Wstęp na wieczornicę wolny.

KOMITET

Ks. prob. Pucher, Naczelnik gminy Jan Pudlik, Prezes Wydziału Tow. Jan Mazur, Kierownik szkoły I. Fr. Szwedler, Kierownik szkoły Tokarz, Jan Hanzel, Karol Cisek, Kazimierz Szafer, właśc. fabr.

Mój dom ojczysty.

Brynica płynie tam ku Wiśle,
I Książgóra patrzy w świat!
O wiosce naszej tam wciąż myślę,
O jednej z jej ubogich chat.

To stara chata ojca mego,
Gdziem ujrzał świat po pierwszy raz,
Gdziem w pośród grona rodzinnego,
Młodości przyżył złoty czas.

Ó chato, tam, w dolinie droga,
Gdzie w koło świeci łąski kraj
Jak święta pamięć twa i błoga,
Jaki był w tobie szczęścia raj!

I słucham; głos z daleka leci...
Czy matki głos tak woła mnie?
Co szuka w świecie swoje dzieci
By u niej wyplakały się? —

Ze wszystkich skarbów tego świata,
Najmilszym mi ten matki głos
I ta ojczyzna łąska chata —
Tam moje szczęście, tam mój los!

Brynica płynie tam ku Wiśle
I Książgóra patrzy w świat
I do niej tęsknę, o niej myślę
Powróćcie chciałbym do niej rad!...

Wałtycz.

Zaciąg ochotników.

W myśl art. 62 i 63 ustawy o powsz. ob. sł. wojsk. z dnia 23. V. 1924 r. ustala MSW. Dep. I. Piech. z dnia 30 marca br. następujące odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników.

1. Termin wnoszenia podań do PKU, zasadniczo od 1 marca do 15 maja br., zaś dla zgłaszających się na ochotników do lotnictwa do dnia 1. sierpnia 1925 r.

2. Do wojska stałego w charakterze ochotników przyjmowani będą w roku 1925 mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1906 i 1905.

3. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni, nie mają natomiast prawa wyboru poszczególnych formacji. Ochotnicy przyjmowani są wyłącznie do służby liniowej (nie mogą być przyjmowani do służby administracyjnej, kancelaryjnej)!

4. Osoby, mające zamiar odbyć służbę w wojsku stałym w charakterze ochotników, powinny złożyć od dnia ogłoszenia zaciągu ochotniczego do dnia 15. maja br. (a do lotnictwa do dnia 1. sierpnia br.) w Pow. Kom. Uzupelnień, właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania, własnoręcznie pisane podanie z życiorysem i dołączyć następujące dokumenty:

- a) poświadczenie obywatelstwa polskiego;
- b) metrykę urodzenia;
- c) świadectwo moralności, zalegalizowane przez władzę administracyjną;
- d) zezwolenie ojca, względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska;
- e) pisemne zobowiązanie do służby w wojsku stałym, przez czas określony ustawą o powszechnym ob. sł. wojskowej.

Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stampelowej.

5. Od ochotników do marynarki wojennej wymaga się ponadto:

- a) świadectwa szkolnego z ukończenia co najmniej 2 klas szkoły powszechnej,
- b) świadectwa ewent. znajomości rzemiosła;
- c) zobowiązania do dwuletniej służby w marynarce wojennej oraz zobowiązania do pozostania po ukończeniu dwuletniej służby jeszcze jednego roku w charakterze szeregowego nadterminowego,

6. Ochotnicy, którzy pełnili służbę w marynarce wojennej innego państwa lub marynarce handlowej, składają z odnośnym podaniem wszelkie dokumenty stwierdzające tę służbę.

7. Zgłaszający się na ochotników do lotnictwa powinni złożyć w Pow. Kom. Uzupelnień prócz podania i dokumentów wymienionych w punkcie 4-tym:

- a) świadectwo szkolne z ukończenia co najmniej 6 klas szkoły powszechnej,
- b) świadectwo ewent. znajomości rzemiosła,
- c) zobowiązanie do dwuletniej służby w lotnictwie oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu 2-letniej służby jeszcze na 3 lata w charakterze mechanika, pilota, lub strzelca, jako szeregowego nadterminowego.

8. Korzystający z prawa do służby półtorarocznej nie mogą być przyjmowani do czołgów, wojsk aeronautycznych, taborowych, samochodowych i intendantury.

Natomiast zgłaszający się do marynarki wojennej będą służyli tylko półtora roku i nie są obowiązani do składania zobowiązań do służby nadterminowej.

Obwieszczenie.

W roku 1915 podczas ewakuacji w drodze przez nieszczęśliwy wypadek zginęło dziecko lat 7 (siędem) na imię Piotr Prończuk z Kowal na Wołyniu wieś Tupoły gminy Stare Koszary.

Wszyscy, którzyby mieli jakieś wiadomości o przebywaniu poszukiwanego winni o tem donieść Urzędowi gminnemu.

Szarlej, dnia 22. kwietnia 1925 r

NACZELNIK GMINY
podp. Góra.

ODPIS.

Rozporządzenie.

Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa i Dóbr Państwowych

z dnia 2. lutego 1925 roku

w sprawie zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt.

Na podstawie art. 11. punkt 4. tudzież art. 19. punkt 2. ustawy z dnia 25. lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób występujących nagminnie (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 402) art. 1090 do 1190 rosyjskiej ustawy lekarskiej (ros. zbiór praw. tom XIII. wyd. 1905) ustawy austriackiej z dnia 6. sierpnia 1909 r. (Dz. U. P. Nr. 177) o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierzęcym i ich tępieniu i niemieckiej ustawy z dnia 26. czerwca 1909 r. (Dz. Ust. Rzeszy r. 1909 r. str. 519) zarządza się co następuje:

§ 1.

o każdym przypadku pokąsania człowieka przez zwierzę wściekłe lub nawet podejrzanego o wściekliznę należy natychmiast donieść właściwej władzy administracyjnej i instancji (lekarzowi powiatowemu).

Osoby pokąsane powinny pozostać pod obserwacją miejscowego lekarza urzędowego (t. j. rządowego, wzgl. samorządowego) aż do stwierdzenia u zwierzęcia wścieklizny, względnie jej podejrzenia.

W razie najmniejszego podejrzenia o wściekliznę osoba pokąsana powinna być natychmiast odesłana celem poddania szczepieniu przeciw wściekliznie, do najbliższego zakładu Pasteurowskiego, w razie niezamieszalności na koszt tej gminy, w której pokąsany ma prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej ze strony gminnej.

§ 2.

Przed interwencją państwowego lekarza weterynaryjnego nie wolno u zwierząt chorych lub podejrzanych o wściekliznę wykonywać żadnych zabiegów leczniczych.

§ 3.

W razie zabicia lub padnięcia zwierzęcia wściekłego lub podejrzanego o wściekliznę, obowiązane są właściwe władze administracyjne i instancje (powiatowy lekarz weterynaryjny) o ile zostali ludzie pokąsani, przesać bezzwłocznie łeb zwierzęcia odcięty, wraz z skórą w odpowiednim opakowaniu do najbliższego Państwowego Zakładu Hygienicznego (Warszawa, Łódź, Kraków, Toruń, Lublin, Łódź).

§ 4.

O osobie pokąsanej przez zwierzę, wściekłe lub podejrzanego o wściekliznę, udającej się do zakładu Pasteurowskiego, powinno być wydane przez starostwo lub przez urząd gminny miejsca zamieszkania świadectwo urzędowe, zawierające następujące dane:

a) nazwisko, imię, wiek, zajęcie i miejsce zamieszkania osoby pokąsanej;

b) datę pokąsania, opis rany i udzielenie pierwszej pomocy;

c) szczegóły o pochodzeniu zwierzęcia i o przebiegu u niego wścieklizny.

Świadectwo to wydaje się bezpłatnie.

Pierwszą pomoc osoby poszkodowanej otrzymują bezpłatnie od lekarza urzędowego (t. j. rządowego wzgl. samorządowego).

§ 5.

Osoby niezamieszane udające się same lub z dozorcą do zakładu Pasteurowskiego, mają prawo do zniżkowej jazdy kolejami 3-ciej klasy do miejsca, w którym znajduje się najbliższy zakład Pasteurowski, i na powrót do domu dla siebie i dla osoby dozorującej, jeżeli wykażą się urzędowym świadectwem o potrzebie wyjazdu do zakładu i urzędowym świadectwem ubóstwa (Dz. U. P. z. r. Nr. 31, poz. 193 z roku 1923).

§ 6.

Koszty leczenia w zakładach Pasteurowskich względnie koszty pobytu osób szczepionych w szpitalach ponosi osoba leczona, a w razie jej niezamieszalności ta gmina, w której osoba leczona ma prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej ze strony gminy.

Za osoby, którym przysługuje prawo do pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych ponosi opłatę skarb według obowiązujących pod tym względem przepisów.

§ 7.

Chorych z rozwiniętą wścieklizną nie należy przesyłać do zakładów Pasteurowskich, lecz przenieść do najbliższego szpitalu.

§ 8.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą o ile czyn karygodny nie podlega karaniu w myśl ogólnych postanowień karnych, karane podług artykułu 25 ustawy z dnia 25. lipca 1919 roku w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy; kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

§ 9.

Co do traktowania zwierząt obowiązują przepisy weterynaryjno-policyjne.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 30. stycznia 1922 r. w przedmiocie

zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 79).

Minister Spraw Wewnętrznych:
Ratajski.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
Janicki.

Powyższe podaje się do wiadomości.

Świętochłowice, dnia 7. IV. 1925 r.

STAROSTA.

URZĄD OKRĘGOWY

W. Piekary.

Szarleja, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Powyższe daje do publicznej wiadomości

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

'Głos z nad Brynicy'

zamawiać można u następujących kolporterów:

w Szarleju u p. Ściągły ul. Dworcowa 22,
u p. Kaczmarczyka, ul. Kamieńska,
w składzie p. Pieczki ul. Kamieńska,
w księgarni ludowej przy targowisku
u p. Ignackowej.

w Piekarach u p. Gracka ul. Główna, u p.
Głazowskiego ul. Kalwaryjska

w Brzozowicach u p. Kostosza

w Kamieniu u p. Kostosza

w Brzezinach u p. Józefa Lubojańskiego

w Wielkiej Dąbrowce u p. Józefa Lubojańskiego

w Radzionkowie u p. Dragona

w Rojcach u p. Cichowskiego

na Bobrowniki i okolice będzie roznosił
i zbierał zamówienia p. Przybyłek z Szarleja.

Do zbierania abonentów w powyższych

mięscowościach poszukujemy oprócz wymienionych kolporterów jeszcze innych chętnych ludzi za dobrem wynagrodzeniem. Przyjmujemy najchętniej bezrobotnych.

REDAKCJA.

Ogłoszenia przyjmują imieniem Wydawnictwa naszego pisma

p. Pieczka w Szarleju, Kamieńska 52

p. Mistol walter „

p. Głazowski w Wielkich Piekarach
ul. Kalwaryjska

oraz wszyscy nasi agenci.

Rozporządzenie

policyjno weterynaryjne Wojewody Śląskiego w Katowicach z dnia 27. lutego 1925 r. L., RDW. 29. 4. 417 dotyczące się środków zapobiegawczych przeciwko wściekliznie.

Ze względu na obecny stan zarazy wścieklizny w Wojew. Śląskim Urząd Wojewódzki znosząc swe rozporządzenie z dnia 20. 12. 1924 r. L., RWD. 1217/12 708 zarządza na podstawie par. 17, 19, 20, 21, 25, i 40 niem. ustawy o zarazach zwierzęcych z dnia 26. 6. 1909 r. (Dz. u. p. str. 519) i par. 114 i 115 przepisów wykonawczych z dnia 7. 12. 1911 r. do powołanej ustawy oraz na podstawie par. 24, 25, 41 i 42 austr. ustawy o zaraźliwych chorobach zwierząt z dnia 6. 8. 1909 r. (Dz. u. p. Nr. 177) i odnosnych przepisów wykonawczych, co następuje:

1. W powiatach, Bielskim, Cieszeńskim, Pszczyńskim, Lublinieckim, Rybnickim i Świętochłowickim łącznie z miastem Król-Hutą wszystkie psy znajdujące się poza obrębem zamkniętego mieszkania lub odciecznia, o ile nie są trzymane stale na uwięzi (psy łańcuchowe) lub w miejscach niedostępnych dla innych psów, winny być opatrzone w kagańce zabezpieczające przed ukąszeniem a nadto prowadzone na linie.

Wyjątek stanowią:

a) psy myśliwskie w czasie polowania,
b) psy pociągowe, o ile są w zaprzegu,
c) psy policyjne w czasie pełnienia służby pod dozorem swych przewodników,
d) psy pasterskie pod dozorem pasterzy.

2. Wywóz (wyprowadzenie) psów z znaczonego wyżej obszaru może się odbywać tylko za zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej na podstawie świadectwa zdrow. wystawionego przez właściwego państwowego lekarza weterynaryjnego po poprzednim zbadaniu psa.

W wypadkach zezwolenia na wywóz (wyprowadzenie) psów, władzę policyjną udzielającą zezwolenia winna zawiadomić o tem władzę policyjną miejsca przeznaczonego. Podczas transportu i po przybyciu na miejsce, pies podlega takim samym ograniczeniom, jak obowiązują w miejscu jego poprzedniego pobytu.

3. Psy napotkane bez kagańca lub nie prowadzone na linewkach, mają być bezzwłocznie zabite.

4. W powiecie Tarnogórskim, Katowickim oraz w m. Katowicach wszystkie psy o ile nie są trzymane w miejscach niedostępnych dla innych psów mają być tylko zaopatrzone w kagańce zabezpieczające przed ukąszeniem, albo też prowadzone na linewkach bez kagańca.

5. Psy z natury złośliwe, także w powiatach wymienionych pod 4. winny być opatrzone w kagańce zabezpieczające przed ukąszeniem, nawet jeśli są prowadzone na linewce.

6. Wyjątki wyszczególnione w punkcie 1 a—d mają zastosowanie także do psów na obszarach wymienionych w punkcie 4 i 5.

7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Gazecie Urzędowej Wojew. Śląskiego i obowiązuje na całym obszarze Województwa Śląskiego.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 20. 12. 1924 r. L., BWD. 1217/12, 708.

8. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia podlegają przepisom karnym par. 74—77 na wstępie cytowanej ustawy niemieckiej wzgl. par. 63 i 64 ustawy austriackiej.

Wojewoda:

(—) Zurawski.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Szarleja, 6. kwietnia 1925.

Naczelnik urzędu okręgowego.

(—) W. Polak.

ODPIS.

Rozporządzenie

Wojewody Śląskiego w porozumieniu z Radą Wojewódzką z dnia 24. marca 1925 r. w sprawie zmiany czasów ochronnych ustalonych obowiązującymi ustawami łowieckimi dla poszczególnych gatunków zwierzyny łownej.

§ 1.

Na podstawie artykułu 2 ustawy z 12. XII. 1923 r. (Dz. U. Śl. Nr. 43, poz. 212) po wysłuchaniu zdania rzeczoznawców i w porozumieniu z Radą Wojewódzką zmieniam czasy ochronne, ustalone obowiązującymi ustawami łowieckimi dla niektórych gatunków zwierzyny łownej na przeciąg jednego roku jak następuje:

1. dla łań i młodziaków jeleni cały rok.
2. dla rogaczy (kozy) od 1. XI. do 31. V.
3. dla sarn (kóz) widłaków i młodziaków cały rok.
4. dla zajęcy od 1. I. do 31. X.
5. dla głuszców (kogutów i kur) cały rok.
6. dla kur, bażantów, cietrzewi i jarząbków cały rok.
7. dla kogutów, bażantów od 1. II. do 31. X.
8. dla kogutów cietrzewi od 1. V. do 15. III.
9. dla kogutów jarząbków od 1. II. do 30. IX.
10. dla kuropatw od 1. XI. do 31. VIII.
11. dla dzikich kaczek od 1. XII. do 30. VI.

§ 2.

Rozporządzenie powyższe zyskuje moc obowiązującą w dniu 19. kwietnia 1925 r.

WOJEWODA ŚLĄSKI.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Przekroczenia tego rozporządzenia będą karane po myśli § 76 i nast. ustawy z dnia 15. lipca 1907 (Zb. Ust. pruskich strona 207).

Świętochłowice, dnia 9. IV. 1925 r.

STAROSTA

(—) Dr. Potyka.

Szarleja, dnia 20. kwietnia 1925 r.

URZĄD OKRĘGOWY

W. Piekary.

L. dz. 25 r.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

Jakie podatki należy płacić od 15 kwietnia do 1 maja.

I. Obrotowy.

1. I., II. handl. I—IV przem.: Miesięczna wpłata podatku na zasadzie obrotu osiągniętego w marcu bez kary do 29 kwietnia.
2. Wszyscy płatnicy oprócz przedś. sprawodawczych: Ci, którzy otrzymali nakazy płatnicze za II półrocze 1924 mają obowiązek wpłat do dni 30 licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego. Po upływie terminu 4 proc. miesięcznie za zwłokę. W tym samym terminie 30 dni upływa termin rekursów.
3. Prześiębiorst. sprawozdaw. Wpłaty uiszczają należy do dni 8, rekursy do dni 14. licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego.

II. Wojewódzki. Przepisy odnoszące się do podatku obrotowego (j. wyżej) mają w całości zastosowanie przy podatku wojewódzkim, a więc i w kwestji wpłat i rekursów.

III. Dochodowy. Do 31 maja b. r. upływa termin składania zeznań za r. 1924, zarówno dla osób fizycznych jak i prawnych. Z powodu braku noweli nie obowiązują narazie żadne wpłaty.

KRONIKA.

Szarlej. (Z życia towarzystw). W dniu 1. marca odbyło się walne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. Z sprawozdania rocznego wynikało, jak ciężka i mozolna, ale jednakowoż skuteczną działalność koło to ujawniło w zeszłym roku przesileniowym. Dawając łącznie z miejscowym zarządem Wydziału Towarzystw inicjatywę do wszelkich uroczystości narodowych w tymże roku, koło to staczać musiało poważne walki związane z przesileniem gospodarczym w przemyśle śląskim jak również i w szeregu kwestjach politycznych i społecznych obchodzących naszą gminę. Szczególne uznanie dlatego należy się też głównie prezesowi tegoż towarzystwa, który mimo i osobistych przesładowań z tejeże pracy wynikłych z zaparciem samego siebie, ze względu na dobro sprawy polskiej, wytrwał na swem ciężkiem stanowisku. Po wyborze prezydium, mającego za zadanie przeprowadzenie nowych wyborów, w którego skład weszli pp. Dyrektor Gimnazjum Profesor Tyran jako przewodniczący, Przybyłek Jan jako sekretarz, Naczelnik gminy p. Góra i kierownik szkoły II. p. Zbożyń jako ławnicy — dokonano takowych najpierw przez wybór osobny, na prezesa towarzystwa ponownie pana Ludygi Jana a później przez uchwalenie wspólnej listy 11. członków do zarządu. W liczbie tych 11 członków wybrano najwybitniejszych obywateli miejscowych, zastąpionych z grona profesorów, nauczycielstwa, stanu kupieckiego i robotniczego oraz z wszystkich partii politycznych. Dziesięć dni później na osobnym zebraniu prezes Ludyga ukonstytuował z powyższych 11 obywateli zarząd koła następująco: Dyrektor Gimnazjum Prof. Tyran wiceprezes i zarazem kierownik sekcji kulturalno-oświatowej, kierownik szkoły II. Zbożyń sekretarz koła, Rabsztyń Władysław, urzędnik gminny, skarbnik. Kierownictwo Sekcji gospodarczej pozostawiono nadal dotychczasowemu kierownikowi Sekcji panu Pieczce który funkcję tą dotąd spełniał bardzo gorliwie i umiejętnie, znów Sekcję polityczną powierzono panu Kałdonkowi. Jako główną czynność w tym roku wytknęło sobie koło w kierunku uświadamiania jeszcze masę zbalamuconych rodziców polskich wysyłających dzieci swe na naukę niemiecką, powtóre systematycznego unaradawiania miejscowego życia gospodarczego oraz czuwania nad zgubną dla Polski działalnością szeregu miejscowych jednostek, gdyż napewno jeszcze świeżo w pamięci tutejszej polonji tkwi wybrzyk jednego z miejscowych nauczycieli klas mniejszości, który publicznie oświadczył, że portret prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Wojciechowskiego w klasach szkolnych jest zbyt czczeniem z powodu, że znajduje się drugi Niewiadomski, który straci życie prezydenta.

Tym sam gość, mimo wspaniałomyślności naszych władz pozostawiony nadal na jego stanowisku, nie wiele się poprawił, zapewniając sobie powrót do jego ukochanej ojczyzny w ten sposób, że wszystkie jego dzieci zaoptował na rzecz Niemiec. Po tej samej linii poszedł i jego kolega starszy znów trzeci z rzędu, który niewiadomo jakimi sposobami dostał się nawet na nauczyciela klasy polskiej, najlepiej jego polskość zcharakteryzował w ostatnich zjściach w jednym z tutejszych lokali publicznych, tak że nawet sprawa oprzeć się musiała o sąd. Rodzice polscy a szczególnie wy obalamuceni, widząc tu najlepiej pod jakimi skrzydłami opiekuńczymi wyrastałyby wasze dziatki w klasach mniejszości. Wycofajcie jak jeden takowe z pod tej fałszywej opieki i zgłóście je na naukę polską, a będziecie mieli prawdziwą pociechę z nich w przyszłości. Pamiętajcie, że nie tylko na dzisiaj będziecie żyć w Polsce!!!

KOMUNIKATY.

Szarlej. Tow. Polek w Szarleju urządza swe miesięczne zebranie w poniedziałek 27-go kwietnia b. r. o godzinie 5-tej na sali p. Kubańskiego. Przybędzie referent i ważne sprawy na dzień 3-go Maja. O liczny udział Członkin prosi Zarząd.

Apel do towarzystw. Do przyszłych numerów tygodnika „Głos z nad Brynicy“ uprasza się Szan. towarzystwa i organizacje o nadsyłanie krótkich sprawozdań z odbytych zebrań, wycieczek, teatrów, uroczystości i t. p., oraz i ogłoszenia mających się odbyć zebrań i to każddotygodniowo najpóźniej w środę na ręce prezesa Wydziału Towarzystw p. Kałdonka, ulica Piekarska 22.



Mika

ta dobra 20-30 i 40% mieszanka, to niedoścignione zestawienie dobrej kawy ziarnkowej i kawy słodowej, ten napój kawowy rodzinny dla ubogich i zamożnych, była i pozostanie skarbonką oszczędnej i rozsądnej gospodyni

w każdym składzie spożywczym do nabycia

W. Piekary. Zebranie filii Związku Uchodźców Piekary - Szarlej odbędzie się w niedzielę dnia 26-go kwietnia o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Stampki w W. Piekarach, na które się członków zaprasza.

Szarlej. Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych i Wojskowych „Powrót“ w Szarleju urządza swe miesięczne zebranie, w niedzielę dnia 26-go kwietnia b. r. o godz. 3-ciej w lokalu p. Głombicy. Z powodu ważnych spraw prosimy o liczny udział. Zarząd.

Porządek nabożeństw

URZĄD PARAFIALNY, Wielkie Piekary.
W Kościele Kalwaryjskim.
O godz. 5-tej: Z błog. za Karoli Emy Walis i pokr. Walis i Gediga O godz. 6-tej: Z błog. za parafian. O godz. 7-mej: Z błog. za roczne dziecię Karoliny i Johanną Głowik i pokr. O godz. 8-mej: Se-gensm. für Franz u. Josefa Reich. O godz. 9-tej: Z błog. za Klara i Marja Szreter (szkolna). O godz. 10-tej: Z błog. za Michał Hanzel 2 żony, 2 córki i pokrewieństwo. O godz. 11-tej: Z błogost. za różę: Szczepan Mosz, Franc. Adamczyk, Stanisław Płuszczyk, Ignacy Świder i Piotr Duda.
W niedzielę o godz. 3-ciej: Nieszpory; o godz. 1/25 niemieckie Nieszpory.

URZĄD PARAFIALNY, Kamień.
W sobotę 25-go: Od 1/25-tej słuchanie spowiedzi.
W niedzielę 26-go: O godz. 7-mej Nabożeństwo do Najśw. M. P. Dobrej Rady; o 1/210-tej Suma z kazaniem za parafian. Po południu: o g. 1/215-tej Nieszpory; potem Chrzt. Po Chrztach Zgromadzenie Tow. Matek Chrześcijańskich.
W tygodniu Nabożeństwa dziennie o 1/27-mej: przedtem słuchanie spowiedzi.

URZĄD PARAFIALNY, Wielka Dąbrówka.
W niedzielę 26-go: O 8-mej Nabożeństwo Straży Honorowej do Serca P. Jez. O godz. 10-tej Suma z kazaniem za parafian. O godz. 14-tej: Nieszpory.
W tygodniu nabożeństwo o godzinie 6-tej.

URZĄD PARAFIALNY, Brzeziny.
W niedzielę 26-go: O godz. 1/27-mej Msza z kazaniem za parafian. O godz. 1/29-tej za zmarłego Paweł Gerlich. Nabożeństwo z kazaniem dla dzieci od współpracowniczek i pracowników z Płóczki Biały Szarlej. O godz. 11: Nabożeństwo z kazaniem na cześć N. P. M. Dobrej Rady, nazbieranej przez Albertyna Stasiak. O godz. 14-tej Chrzt. O godz. 1/215 Litanja i Błogosławieństwo. O godz. 1/216 na sali p. Dziwokiego posiedzenie Kasyna katol. i Matek chrześcijańskich.
Poniedziałek: O godz. 1/27 za zmarłego Jakóba Wrzeski, żonę Katarzynę i poległego syna Antoniego

JAN MUSIOŁ.

Czuwajmy nad czystością ojczystej mowy.

Ty ojczysta piękna mowa
Mowa przodków naszych droga
Słodko brzmi twe każde słowo
Tyś skarb dany nam przez Boga.

Kilwiewkowa niewola germańska, skaziła nasz język na Górnym Śląsku do tego stopnia, że na przykład mieszkaniec zachodniej prowincji polskiej nie łatwo mógłby się zmówić z naszym przeciętnym Ślązakiem. Nie mamy tu na myśli owych archaicznych wyrażen, które się zachowały w gwarze górnośląskiej, a które są cennym zabytkiem naszej prastarej mowy. Idzie nam o wyrugowanie owych naleciałości z języka niemieckiego. Straty powstałe wskutek tego musimy co rychlej nadrobić.

Szkola polska podjęła w myśl programów systematyczną pracę w tym kierunku w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu poszczycić się może wcale dobrymi wynikami.

Młodzieży pozaszkolnej uczęszczającej na kursy dokształcające podaje nauczycielstwo elementarne wiadomości z gramatyki i pisowni, istnieje więc nadzieja, że braki i tu zostaną choć w części usunięte.

Pozostają jeszcze ci starsi, tych już na żadne kursy a tem bardziej na kursy języka polskiego nie przyciągnie.

W jaki sposób oni uzupełnią swoje braki? Jak poprawią swój sposób wyrażania się w słowie i piśmie.

W pierwszym rzędzie powinni dużo czytać — co czytać zapytacie?

Przedwszystkiem dobre czasopisma oraz odpowiednie książki przeważnie treści historycznej. Nic tak po żywym słowie nie kształci jak dobra książka. Jest ona naszym najwierniejszym i nieodstępnym przyacielem i doradcą.

Istnieje i u nas dużo ludzi, którzy pomimo, że nie kończyli szkół potrafią o niejednej rzeczy mówić i zakres ich wiadomości jest rozległy. Zawdzięczają to wszystko dobrej książce.

Garnijmy się więc do czytania dzieł naszych mistrzów słowa. Poznajmy arcydzieła naszych wieszczów i pisarzy. Znajdziemy tam cenne i bogate wzory naszej mowy, o której Henryk Sienkiewicz powiada, że powstała ze spiżu i złota ofiarowanego nam przez Boga. Ze spiżu mistrze słowa uczynili harfę a ze złota nawiązali struny — i nabrawszy pełnemi garściami pereł szafiru, purpury tęczyowych blasków i olśniewających djamentów zagrali na niej tak wspaniale, i dźwięcznie, że chyba tylko język dawnych Greków może się z muzyką mowy naszej porównać. W zbożnym dziele poprawy naszego języka pamiętajmy, że, aby być mistrzem nie trzeba nigdy przestać być uczniem.

Wychowanie fizyczne.

Słowa wychowanie fizyczne, gimnastyka, sport, odbijają się dziś o nasze uszy bardzo często. Cały szereg dzienników i pism fachowych zamieszcza stale rozmaite sprawozdania z odbytych zawodów sportowych, gimnastycznych i lekkoatletycznych. Pokażna ilość artykułów polskich lekarzy fizjologów i higienistów traktujących o wychowaniu fizycznym, znaczeniu sportów — mnóstwo powstających towarzystw sportowych w kraju naszym świadczy, że i u nas sprawa wychowania fizycznego nabiera coraz większego znaczenia. Nie znaczy to jednak, aby szeroki ogół społeczeństwa naszego zdawał sobie dokładnie sprawę z gloszonych hasel wychowania fizycznego i znaczenia sportów.

Nie od rzeczy więc będzie podać krótką historję wychowania fizycznego, jego rozwój w czasach dawnych i obecnych, oraz wyjaśnić jakie cele ma przed sobą dobrze zrozumiane wychowanie fizyczne, gimnastyka i sport.

Już starożytne ludy jak np. Grecy i Rzymianie stawiali wychowanie fizyczne na równi z umysłowym. Świadczy o tem fakt, że gimnastyka stanowiła u Greków jeden z głównych przedmiotów ówczesnego wychowania młodzieży.

Nadzór nad wychowaniem fizycznym i umysłowym miało państwo.

Gimnastyka była ulubioną rozrywką Greków i stanowiła część składową ich uroczystości podobnie jak dramat, poezja i muzyka.

W ćwiczeniach gimnastycznych brali udział tak chłopcy jakoteż i dziewczęta, ponieważ Grecy wychodzili z tego założenia, że zdrowe potomstwo mogą rodzić tylko silne i zdrowe matki.

Gimnastyka w starożytnej Grecji dzieliła się na: szkolną, wojskową, leczniczą i atletyczną. Do gimnastyki szkolnej zaliczano: bieg, skok, rzut oszczepem (okutą żerdzią), rzut dyskiem (krążkiem metalowym) i zapasy.

Stanowiło to wszystko tak zwany „pentatlon“ czyli pięciobój.

Gimnastyka wojskowa składała się z pochodów, marszów i robienia bronią. Gimnastyka lecznicza z masażu.

Do gimnastyki atletycznej zaliczały się zapasy (walka na pięści). Z chwilą upadku Grecji zapasy, wyrodziły się w ćwiczenia cyrkowe płatnych gladiatorów.

Dziewczęta ćwiczyły się w biegu, wyścigach, tańcu (na wolnym powietrzu) i w skoku.

W czasie wojen peloponeskich, kiedy państwo dorwało się do rządów, gimnastyka upadła. Pielęgnowały ją jeszcze powstałe towarzystwa prywatne.

Rzymianie naśladowali Greków — nie rozwinęli jednak gimnastyki do tego stopnia co Grecy. Ćwiczenia uprawiali tylko ludzie bogaci i to przeważnie starsi. Nad ćwiczeniami gimnastycznymi państwo nie miało żadnego dozoru.

Gimnastyka Rzymian dzieliła się na: wojskową i dietetyczną czyli leczniczą.

Gimnastyka wojskowa była podobną do greckiej (marsze, biegi, skoki, pływanie). Przeważała w niej szermierka (walka na miecze, palcaty).

Gimnastyka dietetyczna obejmowała: grę w piłkę (grali nawet starsi) ruchy ramion i tułowia.

W czasach cesarstwa, urządzano boiska do gry w piłkę. Przy każdym zakładzie kąpielowym było boisko gimnastyczne. Ćwiczone przed kąpielą.

rocznica z konduktem. O godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo za zmarłych księży z dekanatu W. Piekary. Wtorek: O godz. 7-mej za zmarłego Stan. Grabulosa oficjum z konduktem. O godz. 8-mej za zmarłego Grobolny, syn Piotr, niewiasta Marta, Maciej Małdeja i Katarzyna żona.

Z URZĘDU MELDUNKOWEGO w Szarleju
od 14-go kwietnia do 21-go kwietnia 1925 r.

Wyprowadzających się osób	23
Przyprowadzających się osób	26

Z URZĘDU MELDUNKOWEGO, Brzozowice.

1) stan ludności w końcu miesiąca marca	2959
2) wyprowadzających się osób	1
3) przyprowadzających się osób	6

O wekslach w ogólności.

Co weksel w całej swojej surowości znaczy, o tem mało kto ma pojęcie. Przeważna część ludzi myśli, że weksel to coś w rodzaju „Schuldscheinu“: Kto wziął pieniądze i obiecuje je oprocentować podług pewnej stopy procentowej — i dług zwrócić po pewnym czasie. W tym przypadku jest Schuldschein stwierdzeniem tylko faktu, że ktoś otrzymał pieniądze, że je chce oprocentować i dług spłacić, gdy właściciel tego się będzie domagał. Jakaż więc różnica między Schuldscheinem a wekslem? W obu przypadkach mowa o kapitale, o procentach i o zwróceniu długu. Za Schuldschein płaci ten, który pożyczkę wziął, a nie kto inny. Schuldschein jest tylko dowodem, czyli potwierdzeniem piśmiennym, że podpisany na nim, dług u kogoś zaciągnął. Natomiast weksel jest zobowiązaniem, i to bezwzględne, zapłacenia w pewnym oznaczonym dniu katedy a takiej sumy (w złotych, w dolarach, w markach niem.) do rąk takiej a takiej osoby. Można sobie również zastrzedz, że się zapłaci taką a taką sumę w tej i tej miejscowości, lub w tym i tym lokalu lub u tego lub owego człowieka. Choćby kto i nie otrzymał pieniędzy, na weksel, ale jest podpisany musi warunek zapłacenia również wypełnić, gdy na niego przyjdzie kolej; inaczej można go zmusić sądownie, aby co przy-

obiegał, do ostatniego też szeląga wykonał. Nie pomagają tu żadne niewinnienia się, jak np. że nie wiedział, co podpisuje lub że się podpisał tylko jako świadek, wcale nie mając przykrych następstw przed oczyma lub że nie otrzymał tej sumy, jaka jest na wekslu wypisana. Nie pomaga wszystko nic! Kto podpisał, musi płacić. Dla tego jest też nieostróżnie ze strony pewnych jednostek, które chętnie i które każdemu weksel podpisują. Nie baczą oni na to, że zbyt uleganie wobec innych może ich samych narazić na rozmaite nieprzyjemności, nawet na utratę mienia. Łatwo i bardzo wygodnie się komu podpisuje, ale gdy człowiek poczuje na sobie ostrze prawa wekslowego, wtenczas ma się bolesne uczucie, o ile się człowiek później dowiaduje, że się w swoim zafianu co do innych zawiódł.

Ponieważ weksel jest dokument płatniczy, to znaczy, właściciel weksla wie, że w pewnym terminie otrzyma ściśle oznaczoną kwotę pieniędzy, przeto weksel zastępuje i to zupełnie słuszenie pieniądza. Odgrywa też w kupiectwie wielką rolę. Kto zakupił towaru nie mając na razie gotówki na zapłacenie, bo towar sprzedaje dopiero później, uiszcza się z swego zobowiązania wekslem. Weksel jeżeli go się w banku zdyskontuje przynosi właścicielowi weksla zaraz potrzebną jemu gotówkę, którą można znowu obracać.

Prawa wekslowe można z łatwością przelewać na inne osoby, a nie potrzeba do tego notariusza lub jakiegokolwiek cesji w pełnym tego słowa znaczeniu formalnych. Wzmianka: „Ustępuję na zlecenie tej i tej osoby“ daje ostatniej wszelkie prawa, by dochodzić swoich pretensji wobec wszystkich, i to wszystkich solidarnie. Więc kto ma weksel w ręku, lub wykaże się przynajmniej jako rzeczywisty właściciel może skarżyć albo jednego albo wszystkich naraz, i to tak długo, aż będzie pokryty i co do pretensji i co do kosztów. Artykuł ustawy wekslowej 46 wyraźnie powiada:

1. Kto weksel wystawił, przyjął, indosował lub zań poręczył, odpowiada wobec posiadacza solidarnie.
2. Posiadacz może dochodzić roszczeń przeciw jednemu, kilku, lub wszystkim dłużnikom bez po-

trzeby zachowania porządku, w jakim się zobowiązali.

3. Takie samo prawo ma każdy dłużnik wekslowy, który weksel wykupił.

Choć się zdarzają wypadki fałszowania weksla, bądźto co do podpisów akceptanta lub wystawcy bądźto co do tekstu samego, np. zmienił ktoś sumę, z mniejszej na większą, to mimo to weksel jest ważny i podpisani odpowiadają. Ustawa w artykule 68 powiada: Fałszowanie jakiegokolwiek podpisu, nawet wystawcy lub akceptanta nie uchybia ważności innych podpisów.

Unormowaną jest atoli odpowiedzialność, którą jest różną, o ile treść tekstu została zmieniona przed podpisaniem lub po podpisaniu. Odpowiada każdy podług treści, którą podpisał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Bank Ludowy w Bytomiu

ODDZIAŁ SZARLEJ

Tel. nr. 23. P. K. O. Katowice 304 173.

Każdy członek

gdy podpisuje weksel kupiecki na siebie, czyni go płatnym w Banku Ludowym w Szarleju. Zaoszczędza sobie temsamem podróży do Król. Huty lub do Katowic i unika innych nieprzyjemności, jakie pociąga za sobą płatność weksla poza Szarlejem.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Teduś z rozciepu godo...

Pierucha! nie ma rady z dyscem, leje i leje i już mi aż do mojej paradny izby na rozciepie i od zająbanom zacieko. Juzech dostał taki rymy, że gośom bez nos choćbych się po francusku chcioł uczyć. Na „mamlasplacu“ długo wystoć nie idzie, skiz dyscu i juzech se wystoł rojmatyka i takich dostał targanie w kościach, coch sie aze chcioł dać wysmaruwać. Wycyganiół ech trocha spyrytusiu ale nie powiem kaj, i posłoł-ech do piekarskiego majstra łod wszyskiego rzemiosła i łod chorób, coby mnie wysmarował, ale cós, przysoł Fysocki i zamiast mie smarować po nogach, to my łoba dokupy spyrytus łosparchali i wypyli. Nie pomoże nic, ino musa iść koniecznie z tą rojmatykom do Freudenberga co mi jom abo zażegno abo wymagnetyzuje. Kieby jaknojpredzej przysła inkszo pogoda i lato, cobychi sie mógł copnać jakij roboty, a choćby ino za palyra nad fuguwacami u Frasska przy Spółce budowlanej abo kaj w jakim „Zomerwerku“ za „Wizensztajgra“. Juzech se wszędzie łogłondoł za robotom, bo przy tym redaktorstwie to ani na słono woda nie zarobia, ale wszystko nadaremno. Chciołech w końskim gieszeftie u Mazura pomagać, potem krowami z Emilem handlować, z Franielem „blicablajtry“ zakłodać i inkszej pyrlacki się chycić! Ale cóż, kej, wszędzie redukcjo, a nawet ech u Blidy przy laubie nie mógł nic zarobić, bo jak ech napocał, to sie powadziół zemnom kuli Muca, skiz tego iże tam jest moja sztampajpa. No, ale jesce nie traca nadzieji bo starzy ludzie padajom, iże proźnioka Pon Bóg nigdy nie łopuści.

Tyn Szarlej to sie robi takom bytomskim filjalom. Momy niejno dobrych kupców, jak Barasia, to jest Pieczki, Taterki to jest Mistola, Kralia to jest Pyrlika, ale ojcowie od niektórych dzieci, co w Bytomiu do szkoły chodzom, to nawet na Szarleju mieszkajom.

Padół mi sam kolega z Piekor, iże zaś tam założono nowy klub, prezesem jest: „Król“ Francek, sekretorzem Ślepotka a kasjerem Kuberek, prócz zarządu łoleżom jesce do założycieli klubu August z górkki, Klaksa i inksi. Klub ten chce protestować przeciw podatkom łod majtaku. W Szarleju taki som klub zakłodo Waber, Mielonka i jeszcze inksi. Boroka Polska i nase gminy!

Aleh się zaś jyno ło Szarleju i Piekarach łospisoł i bydom sie zicher, ci z nasych inksych łokolicnych wsi gorsyć, iże ło nich nic nie pisa. Juz mi i tak rozmaite komple z Radzionkowa dali bez Kozłowiaków skozać, cymuch to, nie spomniół nic, ło jejich mamlasplacu kole kaplicki, a zaś Kozłowanie zameldowali koncesyjo na mamlasplac, tam kaj pierwej stoło myto.

W Brzezinach to tak choćby we wielkiej polityce — bolszewik robi konkurencyji amerykanowi i jedyn drugiemu psuje gieszeft choć łoba — polocy,

a itałjok sie z nich śmieje, kuli tego iże jest — miymiec! Wszystkie mamlasplace w Szarleju i inksych wsiach bydom miały na 3. maja łodbyt i sie rozszyszom na całe ulice, bo se tam już miejsca zakupili miymce, komuniści i inksi przebywatele — chłortzy nie chcą abo sie bojom iść w pochodzie. Do spisywania łobsztaluwołech wszędzie komplów-sekretorzy.

T e d u ś.

„Jak Pon Bóg zdarzy, to mo chłop i złodziej!“

U Maniurów rychtowało się na wesele. Karlik, co to był narzeczonym łod Hanki Maniurowej już robił od trzech miesieoy w przodku, a ponieważ już mu sie zmierzło mieszkać u rubego tabakiery w szlafhauzie, tęsknił do własnego łogniska. Starzy Maniurowie radziby się też byli pozbyli swej Hanki i nie mieli nic przeciwko temu, żeby sie Karlik z Hankom mogli wziąć. Staro Ewa, bo tak było na miano Maniurowej, uściskała też już sporo grosza na wiano do swej cery, a łopócz tego jeszcze cały zarobek Hancyn (bo Hanka robiła na Kasten na sepe-rze) dokłodała do wiana, i ludziska bełtali już tam cós ło 2000 markach.

Co sie tyczyło Karlika, to łon też nie był liche buks, bo łon pochodził z wielkiego miejsca z Psor i też mógł na jakie 2000 rachować.

Rozchodziło sie teraz ino ło wesele same. Było to w pięknym miesiacu moju, czas piękny ale nie stosowny na robienia wesela. Niema w moju jeszcze ani tłustych gęsi, ani kaczek i kur. Jakby żona była musiała kupić mięsa łod masarza z bydląt rogatych i nierogatych, było by to wielkiem uszczyrbkiem od wiana Hancynego, a do tego niechciał żaden dopuścić. Zrobili więc wielka narada w ścisłym gronie familijnym i uradzili kupić oprócz kilku gąsiąt, też i prosia; i chować to wszystko tak długo, aż sie będzie godziło gęsi i wszystkie na kolek wziąć. Karlikowi sie też nie dali, pomieważ w szlafhauzie jeno go wzięli do siebie na kwater.

Gospodarz pozwolił Maniurom gęsi i wieprzka chłować, to też sie wybrała Ewa do Lublińca i przywlekła już dość spore prosia w miechu. A rozumiała wieprzka kupić. Ryjoczek był krocitki, uszy kłapiate, nożka cienko i krótko, a w plecach szeroki jak ławka. Do tego jeszcze nie miał wcale żodnych szkucin, łogonek zakrecony, i zaros jak go do chlewika wpuściła, wypróżnił sie tuplowanie, abo jak to padają on szoł na wielki i na mały dwór. Toć też była uciecha wielka, bo to już istniały takie przywiarki, między ludźmi, że sie takie prosia nado. Rozchodziło sie ale ło to „co mu dać żreć?“ Pola nie mieli Maniurowie ani swego ani najętego, to też ze swego pola nie mieli nic. Zato ale temwięcej z cudzego. Józek i Filipek, młodzi bracio łod Hanki, snosili trowa, podbiół i łoset, a jak podrosł krasikon na pańskim polu, to co była łatwiejsze jak narzwać sierpym pełny miech, a przynieść go Frankowi, bo tak nazwali swojego wieprzozka. Staro Maniurzyno zaś znosila pomyje i ostruzyny, a Filipek i Jó-

zek chodzili i na pola chłopskie, zbierali koski przy mondelach, abo nadziergali łowska i znosili jednym słowem swojemu Frankowi, tak jak pszczołki miód do ula. Za to też Franek rosł jak na drożdżach, ku wielkiemu zadoleniu Maniurów.

Staro Maniura co mu było na miano Jakub, niemioł takich komunistycznych poglądów jak jego dzielna połowica małżeńska, też często sie sprzeciwiał takiemu wywłaszczeniu, ale łona sie zawsze umiała wywinąć jak piskorz i to już było jej przysłowie: „Jak Pan Bóg zdarzy, to mo chłop i złodziej.“

Franek się już spał jak miś, gęsi były tłuste, był czas zamówić łopowiedzi. Dni życia Frankowego już były policzone. Staro Ewa już kupiła żymeł i krup, bo co by to mogło szkodzić przegrzyć przy weselu dobry krupniok abo żymluk? Ale — jak Pan Bóg zdarzy, to ma chłop i złodziej. A po Franka nie przysoł jeden złodziej, ale zaraz dwóch. Zabili Franka w chlewiku, łoblykli go do mautla, wrzili mu na každo noga stary charboł, jeden go chycił za jedna, drugi za drugo przednia noga, postawili Franka i śli z nim, jak z łozartym kolegom.

Noc była mglisto a mrozy chyciły wczesnie, a w tej nocy to był mroz taki, az szedzioly na dachach pękały. Mordercy Franka idą se tak ze swoją łofiarom i widzom wros, jakby z ziemi wyskoczył, prawdziwego siandary pruskiego przed sobą i to o ucieczce już nie było ani myśli. Ale od czego to człowiek mo swój rozum? A tu przecza było dwóch ludzi, to też musiały być i dwa rozумы. Nie czekali też złodzieje, aż ich siandara zatrzymo i ich weźnie na spytki, i jeden zaroz wrzeszczy Frankowi do ucha, jak głuchemu do bóta: „A pójdzysz pieronie, kież żeś sie łozarł.“ A ten drugi zoros: „Godolech temu pierońskemu wieprzowi, nie pij tyle gorzoly, kież nie smozesz wiela, ale jak za darmo, to sie trzymo tej łopary, jak świnią kału, i teraz co by brakowało, toby mógł zmarznąć jakby my go łostawili leżeć. Siandara, chłopisko dobrego serca, bardzo pochwolił tych dwóch ludzi, iże sie tak zapiekowali pijanym, i nawet ich zaprosił, co by go zawiedli do jego domu.

Na drugi dzień przysoł masorz, aby Franka powiesić na kolek. Żaden malyrz, artysta nie umiał by takiego łobroska namalować, jak sie stawiła cała rodzina Maniurowa na wieść ło przedwczesnej śmierci Franka i uprowadzenie jego zwok.

Wesele się jednak odbyło, choć byli wszyscy w smutku pogrązeni, a siandara co to tak jeno przypadkowo przysoł na wesele, dowiedziół się o strasznej śmierci Frankowej, i jego ukradzeniu, pomyśloł się zaros: „Ło pierona, dyć mi te złodzieje prawda pedzieli, iże wlekom wieprza, a jo myśloł iże to takiego ożartego wieprza.

Staro Jakub jak sie trocha podchmielił, zapomniół ło stracie, przypomniał swej Jewie jej przysłowie: „Jak Pon Bóg zdarzy, to mo chłop i złodziej.“ Łon se wziół Franka, a wom zostawił gęsi. Klajtura.

Oferta specjalna

dla konserw jarzynowych i owocowych oraz ff. marmelad

Konserwy jarzynowe		Mł. groszek z karotami	2.20	Paczka 2 f. 1 f.
Zparagi, extra grube	8.40 4.40	Mieszanka bruńswicka	4. — 2.25	Melange, miesz. kompot.
" bardo "	7.85 4. —	Grzybki w sosie	3.90	Podzimki la
" średnio "	7.10 3.75	Pomidory 1/2 f.	0.75	Marmelady
" czupki "	12.50	Liszki Purec 1/2 f.	0.80	Mieszana
" krajane	3.50	" " 1/4 f.	0.50	Morełowa konf.
Młody groszek, bardzo ładny	2.10	Konserwy owocowe		Wiśniowa "
" "	3. —	Paczka 2 f. 1 f.		Jagodkowa "
Młode strączki	2.70	Wiśnie słodkie	3.50 1.85	Jarzyny suszone
" karotki	2.10 1.50	Śliwki z kostkami	2.50 1.85	Julienne (mieszanka)
Mieszanka	2.45	Gruszkki połówki	2.80 1.85	" "

Gatunki moich konserw są pierwszorzędne po cenach najprzystępniejszych.

Paweł Pyrlik ~ Szarlej,

hurtownie

Towary kolonialne

ul. Kamieńska nr. 9

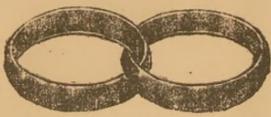
— Telefon 83 —

detalicznie

OMEGA



GRAND PRIX PARIS 1900



WIGŃ. SCHOLZ, SZARLEJ

Zegarmistrz i jubiler

OMEGA



GRAND PRIX BRUSSEL 1897

Obrázky ślubne	333 stemp. masywne	para	9 zł
" "	" "	średnie	13
" "	585	ciężkie	18
" "	" "	średnie	26
" "	750	ciężkie	35
Zegarki stojące 210 cm wysokie „Gong“	" "	od	45
salonowe 75 cm	" "	" "	190
Budziki	" "	" "	40
Zegarki kieszonkowe srebrne „Omega“	" "	" "	6
" " metalowe damskie i męskie	" "	" "	75
" " metalowe	" "	" "	20
" bransoletkowe (narekę) złote 585 stemp.	32. —	srebrne	5
			14

Wielki wybór w podarunkach do: chrztu, Komunii św., wesel i innych okazji.

Przy większych zakup. daje się towar na odpłatę.

Do mego zakładu fryzjerskiego przyjmę od zaraz

UCZNIA

Jerzy Stroka

mistrz fryzjerski i zakład dentystyczny.

Sztuczne NAWOZY

Kali 42%, Superfosfat i Chili Saletrę

dostanie się po przystępnych cenach u

Kazimierza Siejy
Wielka Dąbrówka
ul. Kościuszki.

Bartłomiej Płonka :: Wielka Dąbrówka
OBERŻA GMINNA

poleca na wesela i chrzciny tanie wina owocowe jako też węgierskie i francuskie wszelkie gatunki likierów i wódek: Kantorowicza, Wyskoka, Schmalenberga, Winkelhausena i innych firm pierwszorzędnych.

Rozpowszechniajcie „Głos z nad Brynicy“

A. WAWERDA

SZARLEJ

Kotlarnia

Fabryka maszyn i aparatów
Konstrukcje żelazne

Specjalność:

Blacha dziurkowana dla wielkiego przemysłu

Szanownej Publiczności Szarleja i okolicy donoszę, że

otworzyłem w Szarleju

przy ulicy Kamieńskiej 51

WIELKI SKŁAD

trumien i mebli

wyrabianych w własnym warsztacie.

Również polecam mój

warsztat stolarski

przy ulicy Agnieszki w którym wykonuje się wszelkie prace stolarskie jak meble i do budowli.

Józef Renner

mistrz stolarski.

Szarlej.

Telefon 101.

Oton Blida

SZARLEJ

ulica Piekarska 23

Telefon 43.

Oberża - Restauracja

Lokal posiedzeń dla związków

Poleca

na wesela i chrzciny w wielkim wyborze najlepsze gatunki

wódek, likierów i win

z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.

jak to:

Baczewskiego

Kasprowicza

Schmalenberga

Winkelhausena

Każmierskiego

Wyskoka

Polsprita

Zagłoby

Mikieski

i t. d.

i t. d.

i t. d.

Wina:

Węgierskie - francuskie

Nadreńskie - Mozel

medycynalne.

Od 1-go maja co niedzielę

koncert ogrodowy

Wszelkie pisemne i telefoniczne zamówienia załatwia się natychmiast i punktualnie.

K. JANUS, Szarlej, ul. Upustowa 3

Wykonanie eleganckiej garderoby męskiej — damskiej i mundurów wszelkiego rodzaju.

Materje do ubrań na miarę przyjmuję się chętnie każdego czasu i postaram się o dobre leżenie i rzetelną usługę.

Drogerja pod Białym Orłem

A. Bodylak, Szarlej

Kamieńska 54

Poleca w wielkim wyborze:

farby, pendzle, pokosty i lakiery

po cenach przystępnych.

Mydła, perfumy, wody kolońskie.

KAROL MUTZ

Telefon
73

Telefon
73

Fabryka wódek i likierów

Hurtownia piwa

Skład kwasu węglowego.

SZARLEJ G.-Śl.

Szan. Publiczności z Szarleja i okolicy donosimy uprzejmie, że z dniem 22-go kwietnia br. otwarliśmy przy targowisku w domu p. Rożanki, narożnik ulicy Szerokiej

Księgarnia Ludowa.

Polecamy: Wszelkie książki i zeszyty dla szkół ludowych i gimnazjów. Książki modlitewne. Wszelkie artykuły biurowe. Gazety, czasopisma krajowe i zagraniczne i wszystkie artykuły w zakres księgarstwa wchodzące.

Z poważaniem

Stanisław Borek i Jan Chrost.

Dyrekcja Gimnazjum w Szarleju ogłasza, że Kuratorjum Miejskowe ma zamiar uruchomić humanistyczne gimnazjum żeńskie z dniem 1-go września br.

Gminy interesowane zechcą zgłosić ilość uczenic do I. klasy najpóźniej do dnia 1-go maja br. do Dyrekcji gimnazjum w Szarleju, gdzie można także zasięgnąć szczegółowych informacji w powyższej sprawie.



Kto ma ptaka w głowie

ten się chyba nigdy nie dowie, że wszystkie artykuły drogeryjne jak farby, pokosty, lakiery i inne w Brzezinach w aptece są najtańsze.

Do apteki też każdy bęgnie, gdy komu w domu ktoś chory legnie i kupi co potrzeba: wina francuskie lub malaga, bo po nich nie dusi cię zgaga, dla dzieci na choroby lub głizdy lub na inne bóle babskie lub gizdy.

Paweł Glombica, Szarlej

Przyst. tramw. Oberża i restauracja Przyst. tramw.

Poleca sz. Publiczności z Szarleja i okol. w swoich lokalach **wyborne wódki, likiery i dobrze pielęgnowane piwo** i prosi o łaskawe poparcie.

Jako kolektor Państwowej Loterii Klasowej polecam **LOS Y** teźże do drugiej klasy, które do dnia 7-go maja muszą być odnowione.

Od 1-go maja są także do nabycia LOS Y Państwowej Loterii Dobroczynnej; ciągnięcie odbędzie się 18. czerwca. Wygrane po 15000, 5000, 1000 zł. i t. d. bez potraczeń. Cena za cały los 4.00 zł. za połowę 2.00 zł.

DROGERJA ŚW. BARBARY

Czesław Wolski, Szarlej

Telefon 77

Poleca po cenach najniższych:

Pokosty, farby, lakiery, pendzle, terpentynę, benzynę, klej, szelak, brzoze, szczotki malarskie, krede, karbolineum gips, bejce, kamień mydlany, kolofonia, kwas solny i siarczany, boraks, natron, potaż, esencję octową.

Zdrowotnie polecane

Zdrowotnie polecane

Porter żywiecki i Piwo Grodziskie

w butelkach oryginalnych do nabycia w każdej Restauracji etc.

Zastępstwo:

Fa.: A. KRUBASIK

Telef. 37 skład piwa Telef. 37

w RADZIONKOWIE

Zdrowotnie polecane

Zdrowotnie polecane

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na „Głos z nad Brynicy“.

Gerhard Kusz, Wielkie Piekary

Telefon 18

naprzeciw kościoła parafialnego

Telefon 18

POLECAM:

Wszelkie towary kolonialne i artykuły spożywcze hurtownie i detalicznie

ODPIS. Rozporządzenie.

w sprawie ponownego wzorowania narzędzi
mierniczych.

Dla przeprowadzenia wtórnej legalizacji narzędzi mierniczych po myśli § 11. ordynacji o miarach i wagach z dnia 30. 5. 1908 r. (R. G. Bl. 349) utworzy okręgowy Urząd legalizacji narzędzi mierniczych Król. Huta lotne Urzędy Miar według następującego planu:

Dla miejscowości: Szarlej, W. Piekary, Brzeziny, Wielka Dąbrówka, Kamień, Brzozowice: Legalizacja odbędzie się w gminie i lokalnie: Szarlej, ulica Kamińska nr. 36, restauracja p. Kubańskiego. Termin legalizacji: Od 21. lipca do 11. sierpnia 1925 r.:

Wzywam wszystkie osoby, uprawiające proceder posiadające miary, wagi i odważniki do przestania swoich narzędzi mierniczych w oznaczonych terminach celem ponownego wzorowania. Urzędy okręgowe wzywam do współpracy przy legalizowaniu narzędzi.

Niestosowanie się do powyższego podlega karze po myśli § 22 wymienionej ordynacji.

Świętochłowice, dnia 6. kwietnia 1925 r.

STAROSTA

(—) Dr. Potyka.

URZĄD OKRĘGOWY

W. Piekary.

Szarlej, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Powyzsze podaje do publicznej wiadomości.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

Odpis.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Województwa Śląskiego z dnia 7. lutego 1925 r. L. B. P. 261 Urzędy Okręgowe są upoważnione do udzielania zezwoleń na urządzenie zabawy li tylko do godziny, którą ustalono dla danego lokalu przez Starostwo.

Wnioski o przedłużeniu godziny policyjnej dla urządzenia zabaw poza godziną ustanowioną przy dołączeniu znaczku stempłowego w wysokości 20. groszy należy najpóźniej 8 dni przed mającą się odbyć zabawą przedłożyć przez Urząd Okręgowy Starostwu do dyspozycji.

Świętochłowice, dnia 17. lutego 1925 r.

STAROSTA.

URZĄD OKRĘGOWY

W. Piekary.

Szarlej, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Powyzsze podaje do publicznej wiadomości.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

OBWIESZCZENIE

dotyczące urzędu badania mięsa na okręg W. Piekary.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że oglądaczowi bydła i mięsa p. Brewkiemu Janowi z Wielkich Piekarów powierzono z dniem 1. III. 1925 r. wykonywanie obowiązków badacza mięsa w okręgu Wielkie Piekary.

Świętochłowice, dnia 15. lutego 1925 r.

STAROSTA.

URZĄD OKRĘGOWY

W. Piekary.

Szarlej, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Powyzsze podaje do publicznej wiadomości.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

Szczepienie ospy w roku 1925

odbędzie się:

Gmina Szarlej: Lokal szczepienia: szkoła II. sala kinematograf. ulica Szpitalna. Z listy gminnej: 27. kwietnia o godz. 9-tej przed południem. Dzieci szkolnych: 28-go kwietnia o godz. 9-tej przed południem. Oględziny dzieci: Z listy gminnej 2-go maja o godz. 9-tej przed południem. Szkolnych dzieci: 5-go maja o godz. 9-tej przed południem.

W. Piekary: Lokal szczepienia: Knop, naprzeciwko kościoła. Z listy gminnej: 29-go kwietnia o godz. 9-tej przed południem. Szkolnych dzieci: 30 IV. o godzinie 9-tej przed południem. Oględziny dzieci: Z listy gminnej 2-go maja o godz. 9-tej przed połud. Szkolnych dzieci: 7-go maja o godz. 9-tej przed połud.

URZĄD OKRĘGOWY

W. Piekary.

Szarlej, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Powyzsze podaje się do publicznej wiadomości.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

Szczepienie ospy w roku 1925

odbędzie się:

Gmina Brzeziny: Lokal szczepienia: Dziwoki, ulica Warszawska 56. Z listy gminnej: 27-go kwietnia o godz. 2-giej po połud. Szkolnych dzieci: 27-go kwietnia o godz. 3 po południu. Oględziny dzieci: Z listy gminnej 2-go maja o godz. 2-giej po połud. Szkolnych dzieci: 2-go maja o godz. 3 po południu.

Gmina W. Dąbrówka: Lokal szczepienia Oberża gminna. Z listy gminnej 28-go kwietnia o g. 2-giej po południu. Szkolnych dzieci: 28-go kwietnia

o godz. 3 po południu. Oględziny dzieci: Z listy gminnej 4-go maja o godz. 2-giej po południu. Szkolnych dzieci 4-go maja o godz. 3-ciej po południu.

Gmina Kamień: Lokal szczepienia: Szkoła. Z listy gminnej 30-go kwietnia o godz. 2-giej po połud. Szkolnych dzieci 30. kwietnia o godz. 3-ciej po południu. Oględziny dzieci: 6-go maja o godz. 2-giej po południu. Szkolnych dzieci 6-go maja o godz. 3 po poł.

Gmina Brzozowice: Lokal szczepienia: Jan Zaika, ulica Szarlejska 96. Z listy gminnej 29-go kwietnia o godz. 2 po południu. Szkolnych dzieci: 29-go kwietnia o godz. 3 po południu. Oględziny dzieci: Z listy gminnej 5-go maja o godz. 2-giej po poł. Szkolnych dzieci: 5-go maja o godz. 3 po południu.

URZĄD OKRĘGOWY

Kamień.

Brzeziny, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Powyzsze podaje do publicznej wiadomości.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) Szymonek.

OBWIESZCZENIE.

W posiadłości Pauliny Drynda w Wielkich Piekarach ulica Marjańska Nr. 167 wybuchła pomiędzy nierogacizną p. Dryndowej i p. Dawidowej

„Różyca”.

Aż do przeprowadzenia desinfekcji, wygaśnięcia zarazy nie wolno do tej posiadłości przyprowadzać żadnej nierogacizny.

Przekroczenia będą według § 74 ustawy o zarazach zwierzęcych z dnia 26. VI 1909 r. sądowo karane.

Szarlej, dnia 21. kwietnia 1925 r.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

(—) W. Polak.

LUKASCHIK'S
MYDŁO
"MŁOTEK i PERLIK"
JEST
NAJLEPSZE DO PRANIA.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem daję do ogólnej wiadomości, że szczepienie dzieci przeciw ospie odbędzie się w poniedziałek dnia 27-go kwietnia r. b. rano o godz. 9-tej w szkole II-giej sala kina przy ulicy szpitalnej.

Oględziny odbędą się w sobotę dnia 2-go maja r. b. o godz. 9-tej.

Dzieci powinny być do szczepienia czysto wykąpane i ubrane przedstawione.

Kto do soboty dnia 25-go b. m. zawiadzenia nie otrzyma, powinien się natychmiast w Urzędzie gminnym pokój nr. 5 celem zapisania do dodatkowej listy zgłosić.

Szarlej, dnia 22. kwietnia 1925 r.

NACZELNIK GMINY

podp. Góra.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Pośrednictwa Pracy w Świętochłowicach odbędzie się kontrola bezrobotnych miejscowości:

Szarlej, Wielkie Piekary, Brzozowice, Brzeziny, Kamień i Wielka Dąbrówka

odbywać w przyszłości dwa razy w tygodniu, w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach od 9-tej do 12-tej w południe w Urzędzie gminnym Szarlej, pokój nr. 2 i to począwszy od poniedziałku dnia 27-go kwietnia 1925 r.

W inne dni jak w podane do kontroli się nie przyjeżdża.

Zaś wszelkie zgłoszenia nowych bezrobotnych, rejestracja tychże, odbywa się nadal jak dotychczas w U. P. P. w Świętochłowicach.

Szarlej, dnia 22. kwietnia 1925 r.

NACZELNIK GMINY

podp. Góra.

URZĄD GMINY

Brzozowice.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że szczepienie przeciw ospie odbędzie się dnia 29-go kwietnia b. r. o godz. 2-giej po połud. w sali p. Zaika.

OPUBLIKOWANIE.

Daje się do publicznej wiadomości, że tegoroczne szczepienie ospy odbędzie się w tutejszej gminie w wtorek dnia 28. kwietnia o godzinie 2-giej po południu, zaś oględziny dzieci w poniedziałek dnia 4-go maja b. r. również o godz. 2-giej po południu na sali w oherży gminnej.

Wielka Dąbrówka, dnia 22. kwietnia 1925 r.

NACZELNIK GMINY

w z. Błaszczyk.

Z urzędów stanu cywilnego

Z Urzędu stanu cywilnego w Szarleju
od 15-go kwietnia do 21-go kwietnia 1925 r.

Śluby: żadne.

Porody: Gryśka Ryszard, robotnik, syn; Miłketa Jan, robotnik, syn; Kwiciński Jerzy, kowal, syn; Rabus Józef, maszynista, syn; Janocha Maciej, robotnik, syn; Przybyłek Józef, górnik, córka; niezamężna Waleska Rypcz z Rudy porodziła w szpitalu w Szarleju córkę.

Zgony: Wiktoria Namysło, 10 miesięcy; Anna Czaja, wdowa, 59 lat 2 miesiące; Jadwiga Opielka, 26 lat 6 miesięcy.

Zapowiedzi: 1) Ignacy Piotr Galbas, kawaler, czeladnik piekarski w Szarleju — Helena Gertruda Klemens, niezamężna w Szarleju. 2) Franciszek Bednarek, maszynista, kawaler w Szarleju — Helena, Jadwiga Skrzypek, niezamężna w Szarleju; 3) Jan Franciszek Gajdzik, elektrykarz, kawaler w Szarleju — Elżbieta Galasik, niezamężna w Szarleju.

URZĄD MELDUNKOWY, Wielkie Piekary

za czas od 15-go kwietnia do 23-go kwietnia br.

Urodzenia: Stroz Jan, górnik, córka; Skrzypiec Franciszek, elektrykarz, syn; Bacik Jan, robotnik, córka; Zając Franciszek, górnik, córka; Tomala Paweł, górnik, córka; Gaś Juliusz, rębacz, syn; Tobor Wincenty, górnik, syn.

Zgony: Wróbel Antoni, górnik, 57 lat; Kotuła Łucja, 5 miesięcy; Sowa Ryszard, 1 rok i 1 mies.; Janta Piotr, 1 rok; Choroba Józef, 1 miesiąc; Ludyga Teresa 1 miesiąc.

Zapowiedzi — śluby: Górnik Słabon Franciszek z Wielkich Piekarów — niezamęż. Błaszczyk Marta z Wielkich Piekarów. Górnik Witek Polikarp z Bobrownik — niezamężna Poloczek Agnieszka z W. Piekarów. Górnik Ludyga Józef z W. Piekarów — niezamężna Tobolik Gertruda z Wielkich Piekarów.

Urząd stanu cywilnego w Brzezinach.

Urodzenia: Wojciech Kot, córka; Andrzej Maciej, syn; Wiktor Pioskownik, syn; Józef Monkos, córka; Józef Widera, syn; Paweł Dębiński, syn; Józef Fójcik, syn; Antoni Zientek, syn; Wiktor Opara, syn; Maksymilian Psonka, syn; Jan Miozga, syn; Paweł Wróbel, córka; Paweł Szczygieł, córka; Józef Kucharzski, córka.

Zgony: Józef Kubanek, 13 dni; Piotr Sieja 53 lata; Marja Wyleżek, 4 lata; Barbara Popiołek, 3 lata.

Zapowiedzi: Kandydat na kierownika parowozu Franciszek Kupka w Wielkiej Dąbrówce — z Agnieszką Kinder w Brzezinach. — Robotnik Piotr Hoś w Brzezinach — z Łucją Walura w Brzezinach. Kolejarz Józef Zok w Królewskiej Hucie — z Gertrudą Pilarski w Brzezinach. — Kolejarz Antoni Domin w Brzezinach — z Rozalją Stellmach w Brzezinach. — Robotnik Paweł Heczko w Brzezinach — z Jadwigą Opara w Brzezinach.

Gmina Wielka Dąbrówka.

Stan bezrobotnych dnia 15-go b. m. 1925 — 1.

Urząd Stanu Cywilnego, Wielka Dąbrówka.

Od 1-go kwietnia 1925 r.

Porody: Opara Teodor, górnik, syn; Ferdyn Tomasz, górnik, córka; Klosa Jan, górnik, syn; Sieja Bernard, górnik, syn; Halemba Robert, córka; Sieja Mikołaj II, górnik, syn; Duda Jan, górnik, córka; Bzdenga Paweł, górnik, syn; Bobak Franciszek, górnik, syn; Mocigemba Roman, konduktor kol., syn; Malina Józef, górnik, syn.

Zgony: Klosa Jan, górnik, syn. Ochmańczyk Piotr, górnik, syn. Halczych Kasper, górnik, matka. Wilert Antoni krawiec, córka. Sieja Marja, wdowa, córka.

Zapowiedzi: 1) Antoni Koj, urzędnik straży celnej, Wielka Dąbrówka i nauczycielka Józefa Cholomek, Szarlej. 2) Franciszek Kupka, kandydat na kierownika parowozu, Wielka Dąbrówka i Agnieszka Kinder, robotniczka, Brzeziny. 3) Jan Pytlík, górnik, Kamień i Elżbieta Płaczek, robotniczka, Wielka Dąbrówka. 4) Konrad Korus, górnik, Wielka Dąbrówka i Anna Jendrzeczyk, robotniczka, Wielka Dąbrówka.

Z Urzędu Stanu Cywilnego, Kamień — w Brzozowicach za czas od 12-go kwietnia do 18-go kwietnia 1925 r.

Urodzenia: Wilk Wilhelm, górnik, córka; Kaczmarek Piotr, maszynista, córka; Widera Jan, górnik, córka; Białas Roman, robotnik, córka; Wylensek Ryszard, górnik, syn.

Zgony: Wilk Gertruda, Anna, 3 dni.

Zapowiedzi: Robotnik kopalniany Wiktor Wojcik w Brzozowicach — Barbara Bibiana Widera w Kamieniu.

Przybory domowe i kuchenne

Glas — Porzellan — Steingut

Wypożyczają się naczynia na wesela.

W. MISTOL

Tel. 120 Szarlej, ul. Kamińska 10 Tel. 120

Jan Franczok, Szarlej

Telefon 27

ulica Kamińska 12

Telefon 27

poleca po najtańszych cenach

towary kolonjalne	towary żelazne	towary bawełniane	rowery i wszelkie przybory do rowerów	przybory domowe i kuchenne
nasiona na pola i ogrody	okucia	pończochy	pneumatyki z różnych fabryk	emalja
amoniak	papa	rękawiczki	opony od zł. 7,50	porcelana
likier	gips	krawaty	dętki od zł. 2,95	fajans
wódka	cement	bielizna		galanterja
koniaki	gwoździe	firanki		
		chodniki		

KAWIARNIA WARSZAWSKA

właśc. STEFAN MUC

W niedzielę dnia 26. kwietnia br. od godziny 6³⁰ popoł. pocz.

WIELKI KONCERT

wojskowej orkiestry 3. pułku ulanów z Tarnowskich Gór pod batutą kapelmistrza pułku.

Do Komunii św.

polecam

białe trzewiki

w rozmaitych, najlepszych wykonaniach sznurowane i szpangowe oraz wszelkie inne gatunki obuwia dla dzieci dorosłych w największym wyborze i w modnych kolorach po najniższych cenach.

DOM OBUWIA JAN MZYK

Szarlej, ul. Kamińska 1. Największy skład tego rodzaju w miejscu.

Baczność! 3 tanie dni Baczność!

Polecam

do pierwszej komunii św.:

Zapas szwajcarskiego Voile pełny począwszy od 2.75 zł.
Zapas zagraniczn. muślinów od 1.20 zł.
Zapas kartunów od 1.10 zł.

Oprócz tego polecam jeszcze wielki zapas innych towarów.

Skład towarów kolonjalnych i manufaktury

Jan Kasprusz, Szarlej
przy kopalni „Cecylja“.

300 par wojskowego obuwia

dobrze wyreparowanego mam po 4 złote za parę do oddania.

Emanuel Październiak

SZARLEJ, Kamińska.

Augustyn Burczyk

SZARLEJ

ulica Piekarska 21

SPECJALNY SKŁAD

czekolady, konfitur i cukierków, kakao wielki wybór w najlepszych gatunkach.

Pierwszy i największy skład tego rodzaju na SZARLEJ i OKOLICĘ

Baczność! Baczność!

Maks Ryb, zakład krawiecki

Szarlej, ul. Górna 2a.

Wykonanie pierwszorzędnych ubrań i mundurów pod gwarancją.

Wielki wybór w materiałach i suknach. Ceny konkurencyjne. Spłata na raty.

Szanownej Publiczności w SZARLEJU polecam

mój skład

kolonjalny i emalji

Franciszek Kiernikowski

P. P. Kupcom i Interesentom polecam moją urzędowo koncesjonowaną hurtową składnicę i sprzedaż

solii jadalnej

Ceny umiarkowane - Dostawa na życzenie wolno dom J. Pieczka, skład produktów rolnych i mąki SZARLEJ, ul. Kamińska 52 Telefon 79

Dom towarowy Juljan Pieczka, Szarlej

Telefon 79.

ul. Kamińska 52

Telefon 79.

poleca na zakup wiosenny

Pończochy dla pań i dzieci w wszelkich modnych kolorach	Bielizna dla pań	Trykotaże Koszule i kalesony męsk. Swetery dla chłop. i dziewcząt	Firanki komplety do okien	Emalja i naczynia żelazne
Skarpetki dla panów i dzieci bawełniane i półjedwabne.	Bielizna dla panów	Pasy, szelki, chusteczki	Ceraty na stół najpiękniejsze wzory	Fajans i porcelana
Rękawiczki dla pań i panów	Bielizna dla dzieci	Wełna — Bawełna	Linoleum chodniki i dywany w każdej szerzce i wielkości	Artykuły kuchenne
				Galanterja

Robótki ręczne i do haftowania w wielkim wyborze, jak i do tych robót potrzebne nici DMC, garny i wełny.

Największy wybór wszelkich artykułów i doborów dla krawców i szwaczek.

Mój wybór w jedwabnych wstążkach, koronkach i haftach przewyższa najśmielsze wymagania.

Towary kolonjalne i spożywcze zawsze świeże :: Kawa i herbata w najlepszych gatunkach :: Produkta rolne i młynskie pierwszorzędnej jakości.

Korzystne źródło zakupu dla odsprzedających.

Wielki wybór — Tanie ceny!

Rzetelna i skora obsługa!